

Sygn. akt II Ca 766/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera (spr.)
Protokolant	stażysta Katarzyna Pielużek

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. K.

przeciwko M. F. , E. F. wspólnikom spółki cywilnej (...) z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 10 lipca 2018 roku, sygn. akt I C 370/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim sentencji w ten sposób, że oddala powództwo i nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych kosztów procesu.

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 766/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K. przeciwko E. F. i M. F. (...) Spółki Cywilnej (...) z siedzibą w P. o zapłatę

1. zasądził solidarnie od pozwanych E. F. i M. F. (...) Spółki Cywilnej (...) z siedzibą w P. na rzecz powoda J. K. kwotę 1.860,-(jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2017 roku do dnia zapłaty,
2. umorzył postępowanie w pozostałej części,
3. zasądził solidarnie od pozwanych E. F. i M. F. (...) Spółki Cywilnej (...) z siedziba w P. na rzecz powoda J. K. kwotę 1.025,-(jeden tysiąc dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

J. K. w dniu 18 sierpnia 2015 roku w O. przy ul. (...) w filii firmy (...) S.C. dokonał zakupu aparatu słuchowego dousznego (...) za kwotę 2.160 złotych. Cena aparatu została określona na 2.860 złotych, lecz J. K. skorzystał z dofinansowania NFZ w kwocie 700 złotych. Był to pierwszy aparat słuchowy, nigdy wcześniej J. K. nie korzystał z aparatu słuchowego. W czasie zakupu (...) miał 69 lat. Po rozmowie z pracownikami pozwanego zdecydował, iż chce aby dopasowano mu aparat douszny, a nie zauszny. Aparat douszny był mniej widoczny. Przed zakupem (...) przymierzał kilka aparatów zausznych. Ostatecznie zdecydował się na (...) (...) (...). Zakup aparatu dousznego wiązał się z koniecznością zrobienia formy ucha. U J. K. wykonano formę ucha prawego i zamówiono aparat słuchowy do ucha prawego.

W dniu 27 sierpnia 2015 roku J. K. zgłosił naprawę gwarancyjną aparatu słuchowego wskazując, iż aparat wysuwa się z ucha. Aparat słuchowy przekazano do serwisu. W serwisie dokonano lakierowania obudowy lakierem matowym oraz dokonano diagnozy pomiarów. Po raz kolejny dokonano naprawy w serwisie w dniu 10 października 2015 roku. J. K. zgłaszał, iż aparat wysuwa się z ucha, słyszy swój głos. Wykonano lakierowanie, wymianę łącznika i diagnozę pomiaru oraz powiększono wentylację.

W dniu 7 stycznia 2016 roku J. K. dokonał kolejnego zgłoszenia naprawy, wskazując iż aparat wysuwa się z ucha, zatyka ucho. Wykonano nową obudowę aparatu słuchowego, zamontowano podpórkę w obudowie.

Podpórka w obudowie uległa odłamaniu i w dniu 15 marca 2016 roku J. K. ponownie zgłosił aparat słuchowy do naprawy. Wymieniono obudowę i podgumowano aparat. Od zakupu (...) odbył 13 sesji, których celem było dopasowanie aparatu słuchowego. W dniu 10 lutego 2017 roku J. K. pozostawił aparat słuchowy w zakładzie pozwanych, celem jego naprawy w serwisie. Aparatu tego J. K. nie odebrał. W dniu 20 lutego 2017 roku do pozwanych wpłynął wniosek J. K. o zwrot należności zapłaconej za aparat słuchowy. W związku z powyższym pozwani poprosili o kontakt telefoniczny celem ustalenia kwoty zwrotu, ponieważ żądana kwota zdaniem pozwanych nie odzwierciedla rzeczywistej wpłaty.

J. K. obecnie ma 72 lata. Ma założony aparat słuchowy douszny w lewym uchu. Aparat ten był zamówiony w innej firmie, ten aparat się nie wysuwa, nie był również reklamowany.

Pozwani załączyli do akt warunki gwarancji udzielone przez firmę (...) Sp. z.o.o. na produkty m. (...).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów w postaci: zgłoszeń napraw gwarancyjnych, protokołów napraw, pisma potwierdzającego czynności dopasowania aparatu jak również przymierzania aparatów słuchowych zausznych przed zakupem, zeznań powoda oraz zeznań świadka L. K.. Odnosząc się do dowodów z dokumentów to wskazać trzeba, iż obrazują one proces napraw gwarancyjnych realizowanych w serwisie. Okoliczności te zostały potwierdzone przez świadka L. K. – kierownika serwisu do którego kierowane były naprawy. Z zeznań świadka wynika, iż aparat słuchowy od samego początku się wysuwał z ucha, dlatego wykonywano jego lakierowanie i gumowanie. W związku z tym, iż powód słyszał swój głos, co stanowiło dyskomfort dla klienta wykonano większą wentylację. Ostatecznie zdecydowano się na wykonanie u powoda nowej obudowy i zainstalowanie podpórki, która przeciwdziałałaby wypadaniu aparatu z ucha. Taki aparat słuchowy z nową podpórką został powodowi dostarczony. Podpórka została przez powoda wyłamana i wszelkie naprawy związane z mechanicznym uszkodzeniem nie podlegały

gwarancji. Koszt naprawy podpórki stanowił kwotę 300 złotych. Zeznania świadka L. K. znajdują potwierdzenie w zeznaniach powoda J. K.. Powód wskazywał, że aparat słuchowy od samego początku nie działał prawidłowo, aparat się wysuwał, słyszał swój głos podczas mówienia, co stanowiło dla niego duży problem. Powód zeznał, iż po zamontowaniu podpórki aparat słuchowy również nie przylegał prawidłowo do ucha, musiał go dociskać. Podczas tego dociskania pękła podpórka.

Zeznania świadka i powoda wzajemnie się potwierdzają w zakresie problemów jakie powód napotykał po założeniu aparatu słuchowego.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanych o odroczenie rozprawy, celem przesłuchania pozwanych z uwagi na fakt, iż od dnia 20 kwietnia 2018 roku, kiedy to Sąd dopuścił dowód z procesowego przesłuchania stron, pełnomocnik pozwanych miał wystarczająco dużo czasu aby poinformować Sąd o zaplanowanym wyjeździe pozwanych. Na marginesie należy wskazać, iż okoliczność ta nie została również w żaden sposób uprawdopodobniona.

Mając takie ustalenia Sąd zważył, iż powództwo jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego na własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Zgodnie z art. 579 § 1 k.c. kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji.

W niniejszej sprawie powód dochodził uprawnień z tytułu rękojmi.

Zgodnie z treścią art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). W myśl zaś art. 556¹ § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

Jeżeli kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienia producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent (§ 2).

Przepis art. 556² k.c. stanowi, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Odpowiedzialność sprzedawcy za wady z tytułu rękojmi (art. 556 k.c.) ukształtowana jest na zasadzie ryzyka i sprowadza się do odpowiedzialności za skutek, polegający na istnieniu wady przedmiotu sprzedaży. Sprzedawcy nie zwalnia zatem brak winy, ani też brak jego wiedzy o istnieniu wady, a ewentualna wiedza sprzedawcy o istnieniu wady może tylko zaostrzyć jego odpowiedzialność (art. 564 k.c.). Z kolei to, czy kupujący mógł wadę zauważyć przy dochowaniu należytej staranności, czy powinien był wiedzieć o wadzie (czy mógł się o niej dowiedzieć przy dochowaniu należytej staranności) nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Tylko wiedza kupującego o wadzie

w chwili zawarcia umowy wyłącza tę odpowiedzialność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2012 roku sygn. akt I ACa 820/12).

W ocenie Sądu nie ulega żadnej wątpliwości, iż aparat słuchowy sprzedany powodowi nie miał właściwości, które powinien mieć. Aparat słuchowy winien ułatwiać życie powodowi, który za jego pomocą miał słyszeć lepiej. Tego rezultatu nie było, powód słyszał swój głos podczas mówienia, co stanowiło dla niego problem. W serwisie poprawiono wentylację w uchu co nieznacznie poprawiło jakość aparatu. Nadto wskazać należy, iż aparat ten od samego początku wysuwał się z ucha. Dokonano jego naprawy poprzez zamontowanie podpórki i podgumowanie. Tym samym zmieniono jego wygląd i tylko nieznacznie poprawiono jego jakość. Trudno w tych okolicznościach zarzucać powodowi, iż podczas zakładania aparatu uszkodził podpórkę, której pierwotnie nie miało być. Zauważyć należy, iż świadek L. K. wskazał, że fakt, iż aparat się wysuwał związany był z wiekiem powoda, u osób starszych właściwszym jest założenie aparatu zausznego. Powód zgłosił się do profesjonalnej firmy, a pracownicy winni ocenić czy ze względu na wiek (69 lat) właściwszym nie byłoby założenie aparatu zausznego. Takich informacji nie przekazano powodowi.

Wszystkie te okoliczności wskazują, iż aparat słuchowy posiadał wadę istotną w rozumieniu powołanego przepisu. Powód skorzystał z zagwarantowanego mu prawa uregulowanego w art. 561 k.c., tj. żądania usunięcia wady – poprzez naprawę. Mimo prób nie udało się pozwanym usunąć wady, tak aby powód mógł korzystać w taki sposób z aparatu słuchowego, jak korzysta obecnie z innego.

Zgodnie z treścią art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący jednak nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (§ 4).

Wobec nie usunięcia wady powód pismem z dnia 16 lutego 2015 roku (k. 7) odstąpił od umowy i zażądał zwrotu ceny w kwocie 2.160 złotych.

Dlatego też Sąd zasądził solidarnie od pozwanych E. F. i M. F. (...) Spółki Cywilnej (...) z siedzibą kwotę 1.860 złotych.

Wobec okoliczności, iż powód cofnął powództwo, co do kwoty 300 złotych Sąd na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 359 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanych – jako przegrywających proces - na rzecz powoda kwotę 1.025 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty te złożyły się koszty opłaty sądowej w kwocie 180 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową w kwocie 917 złotych.

Apelację od powyższego wyroku w imieniu pozwanych złożył ich pełnomocnik zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżanemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 212 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez oparcie orzeczenia przez Sąd I Instancji wyłącznie o zeznania świadków i strony powodowej, gdzie w przedmiotowym postępowaniu strona powodowa nie wykazała, że w prawidłowy sposób użytkowała przedmiotowy aparat po zamontowaniu podpórki i podgumowania, nie został przez stronę powodową przeprowadzony dowód z opinii biegłego - charakter sprawy wymagał zaczerpnienia wiadomości specjalnych w przedmiocie budowy, dopasowywania aparatu oraz przyczyn mechanicznej usterki w aparacie, z której to wynikałoby, że do uszkodzenia mechanicznego aparatu doszło w wyniku prawidłowego użytkowania aparatu słuchowego, bądź że jest to wynikiem nieprawidłowości ze strony pozwanych, czym został również naruszony art 6 k.c.

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego bez wszechstronnego rozeznania i analizy polegającej na:

- uznaniu przez Sąd I Instancji, że pozwani ponoszą odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej z uwagi na niespełnienie przez zakupiony u nich aparat słuchowy niezbędnych wymagań powoda oraz że wada mechaniczna jaka powstała w postaci odłamania części obudowy jest spowodowana zamontowaniem podpórki i podgumowania, gdzie pozwani usunęli wady jakie pierwotnie powód zgłaszał;

- uznaniu przez Sąd I Instancji, że wykonane modyfikacje przez pozwanych w postaci zamontowania podgumowania i podpórki nie są standardowym dopasowywaniem aparatu słuchowego do każdego klienta, gdzie z przedstawionego materiału dowodowego wynika, że dopasowywanie poprzez poprawienie aparatu w postaci zamontowania podgumowania i podpórki jest standardowym działaniem dystrybutorów i serwisów aparatów słuchowych;

3. naruszenie art. 556¹ § 1 k.c. będące wynikiem błędu w ustaleniach faktycznych przez dokonanie nieprawidłowej subsumpcji zgromadzonego materiału do treści przepisu polegającej na uznaniu przez Sąd I Instancji, iż sprzedany przez pozwanych produkt nie posiadał właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, gdzie w toku przedmiotowego postępowania ustalono, że odłamanie się części aparatu słuchowego było wynikiem złego używania aparatu przez powoda, natomiast po zamontowaniu podgumowania i podpórki powód nie zgłaszał żadnych wad z tytułu złego działania aparatu;

4. naruszenie art. 559 k.c. przez jego niezastosowanie w przedmiotowym postępowaniu, bądź dokonanie nieprawidłowej subsumpcji wskazanego przepisu do przedstawionego w postępowaniu stanu faktycznego, polegające na uznaniu przez sąd I Instancji, że wada mechaniczna w aparacie słuchowym w postaci odłamania zamontowanej podpórki istniała w momencie sprzedaży aparatu powodowi, bądź, że zamontowany materiał do podpórki posiadał wadę ukrytą, która spowodowała uszkodzenie w postaci pęknięcia podpórki i jej odłamania, co wpłynęło również na zasadę ponoszenia ciężaru udowodnienia faktów na jakie strony powoływały się w postępowaniu;

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wnosili o:

1. zmianę zaskarżanego orzeczenia i oddalenie powództwa,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wnosił o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym, kosztów zastępstwa procesowego przed sądem odwoławczym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanych jest zasadna.

Na wstępie należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie między stronami została zawarta nie tyle umowa sprzedaży ile umowa o dzieło. Sam aparat bowiem nie był przedmiotem który stał na półce i był do kupienia ale musiał być indywidualnie stworzony dla powoda po pobraniu do niego odpowiednich wycisków. Zawarcie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. determinuje stosowanie przepisów dotyczących tej instytucji do roszczeń powoda.

Zgodnie z art. 638 § 1 k.c. do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie jest wyłączona, jeżeli wada dzieła powstała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez zamawiającego.

W efekcie znajdują więc zastosowanie przepisy na które powoływał się Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego wyroku.

Istota sprawy sprowadza się do oceny czy rzecz sprzedana powodowi przez pozwanych miała wadę i czy wada ta została skutecznie usunięta oraz czy wada ta była istotna.

Zgodnie z treścią art. 556 k.c. w zw. z art. 638§ 1 k.c. przyjmujący zamówienie jest odpowiedzialny względem zamawiającego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). W myśl zaś art. 556¹ § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności dzieła z umową. W szczególności dzieło jest niezgodne z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które dzieło tego rodzaju powinno mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu przyjmujący zamówienie zapewnił zamawiającego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym zamawiający poinformował przyjmującego zamówienie przy zawarciu umowy, a przyjmujący zamówienie nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) zostało przyjmującemu zamówienie wydane w stanie niezupełnym.

Aparat słuchowy jest urządzeniem szczególnym mającym za zadanie doprowadzić do tego by osoba niedosłysząca mogła lepiej słyszeć. Pozwani powodowi takowy aparat stworzony indywidualnie dla niego sprzedali. W toku procesu nie wykazano, iż aparat ten od strony elektronicznej był wadliwy. Były co prawda zgłaszane przez powoda usterki że np. aparat zatyka ucho jednak one zostały wyeliminowane poprzez powiększenie tzw. wentylacji i w ostatecznym rozrachunku kwestia ta nie była przedmiotem sporu bynajmniej powód jej nie sygnalizował w ostatnich zgłoszeniach reklamacyjnych.

Zgłaszane przez powoda problemy z wysuwaniem się aparatu z ucha były przez pozwanych każdorazowo eliminowane. Ostatecznie w celu zadośćuczynienia żądaniu powoda i z uwagi na zgłaszane przez niego problemy do aparatu słuchowego na nowej obudowie aparatu zamontowano specjalne podpórki które miały uniemożliwić wysuwanie się aparatu z ucha. Jak wskazuje lektura materiału dowodowego powód przez dobrych kilka miesięcy użytkował aparat z tymi podpórkami nie zgłaszając zastrzeżeń. (po zgłoszeniu z marca 2016r. następne zgłoszenie miało miejsce w lutym 2017r.). Ostatecznie jednak (w lutym 2017r.) powód zgłosił się do pozwanych z kolejną reklamacją wskazując, iż aparat w dalszym ciągu wysuwa mu się z ucha. Pozwani zwrócili uwagę, iż w sposób mechaniczny zostały uszkodzone zamontowane do aparatu słuchowego podpórki będące elementem obudowy.

Wady rzeczy z tytułu rękojmi nie obejmują mechanicznego uszkodzenia rzeczy przez kupującego na skutek nieostrożnego użytkowania. Jest oczywistym, iż takowego mechanicznego uszkodzenia rzeczy nie będą obejmowały także warunki gwarancji. Pozwani jako przyjmujący zamówienie nie mogą bowiem brać odpowiedzialności za każde działanie zamawiającego także takie które prowadzi do mechanicznego uszkodzenia rzeczy. Sam powód przyznał, iż podczas wkładania aparatu podpórka została uszkodzona.

Zresztą postawa powoda była dalece niekonsekwentna albowiem z jednej strony przed procesem wskazywał na fakt wysuwania mu się aparatu z ucha (na tą okoliczność wskazują zgłoszenia reklamacyjne), z drugiej strony w toku informacyjnych wyjaśnień jako podstawę odstąpienia od umowy wskazywał to, że nie słyszał po założeniu aparatu. Natomiast samo oświadczenie o odstąpieniu od umowy które w sprawie jak się wydaje przyjęło postać „wniosku o zwrot należności w kwocie 2.160 zł za zakupiony wadliwy aparat słuchowy” jest wyjątkowo ogólnikowe i nie wskazuje precyzyjnie z jaką wadą aparatu słuchowego wiąże powód swoje uprawnienie do odstąpienia od umowy. W takiej sytuacji oświadczenia powoda należy odczytywać łącznie ze zgłoszeniami reklamacyjnymi dotyczącymi w istocie rzekomego wysuwania się aparatu z ucha.

Na okoliczność, iż samo wysuwanie się aparatu z ucha było jedynie subiektywnym przekonaniem powoda wskazując natomiast jego wyjaśnienia w toku których podał on mianowicie, że aparat nie tyle się wysuwał z ucha ile był luźny. Nie była sygnalizowana przez powoda wada aparatu w postaci takiej, że aparat nie działa jedynie na samym początku była powiększana tzw. wentylacja w późniejszym czasie aparat od strony technicznej działał bez zarzutu.. Okoliczności te nie mogą zatem stanowić podstawy do odstąpienia od umowy. Zwłaszcza, że trzeba mieć świadomość, iż jest czymś

naturalnym dopasowywanie aparatu i ustawianie go odpowiednio do potrzeb klienta co oczywiście musiało się wiązać z wizytami u pozwanych.

Aparat słuchowy jest urządzeniem skomplikowanym i delikatnym w związku z czym jego użytkownik także musi być uważny. Jak zeznał świadek L. K. uszkodzenie które miało miejsce w tym przypadku było uszkodzeniem mechanicznym wynikającym z nieostrożnego użytkowania. Z kolei pozwana w swoich informacyjnych wyjaśnieniach wskazała, że trzeba użyć znacznej siły aby doprowadzić do takiego uszkodzenia. Samo to uszkodzenie jednak nie dyskwalifikowało urządzenia które w dalszym ciągu jest sprawne wymaga jedynie niewielkiej naprawy. Wada tego rodzaju nawet jeśli istnieje to nie jest na tyle istotna aby usprawiedliwiała odstąpienie od umowy, zwłaszcza że pozwani wyrażali gotowość niezwłocznego dokonania naprawy ale z racji mechanicznego uszkodzenia z winy powoda za pewną odpłatnością. Powód nie wyraził gotowości współpracy w tym zakresie i zdecydował się na odstąpienie od umowy.

Reasumując stwierdzić należy, iż w ostatecznym rozrachunku nie została wykazana przez powoda wada jakoby aparat słuchowy nie spełniał swojej roli czyli praktycznie nie działał. Na tą okoliczność brak jakichkolwiek dowodów nawet ostatnie zgłoszenie reklamacyjne nie wskazywało aby aparat był wadliwy i z tego powodu był reklamowany. Świadek L. K. zapewnił w toku swoich zeznań, iż aparat jest w pełni sprawny. Główną cechą aparatu słuchowego – co należy po raz kolejny podkreślić - jest to, że ma on umożliwić osobie niedosłyszącej lepsze słyszenie. Pomimo pierwotnie niewielkich problemów w tym zakresie aparat został wyregulowany i powód mógł z niego bez przeszkód korzystać. Zresztą formalnie do czasu wyłamania podpórki powód tak naprawdę nie zgłaszał z tym problemów. Późniejsze zgłoszenie było natomiast spowodowane zamiarem odstąpienia od umowy i wszczęcia procesu oraz potrzebą uzyskania dodatkowych argumentów na potrzeby sprawy sądowej i przyjętej strategii procesowej.

Odpowiedzialność z tytułu rękojmi uzależniona jest od wystąpienia wad, a ich istotność stanowi przyczynę ograniczenia zamawiającego w jego uprawnieniach, gdyż nie może on odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 k.c.).

Nie ulega wątpliwości, że ocena " istotności" czy " nieistotności" wady jest pojęciem nieostrym. Z orzecznictwa jednak wydanego na podstawie obowiązującego wcześniej art. 637 k.c. wynika, że wadą istotną jest taka wada, która wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem umowy, odbiega w sposób zasadniczy od cech funkcjonalnych oraz estetycznych, znacznie obniża wartość, albo polega na znacznym odstępstwie od złożonego zamówienia, przy czym charakter istotności bada się w zależności od ustalonego stanu faktycznego. (por. wyr. SN z 6 października 2006 r., V CSK 198/06,

Niezgodność towaru konsumpcyjnego jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta budowanym na podstawie umowy, obejmującej ewentualnie indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie towaru lub na podstawie zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż przy ocenie istotności wady istotne znaczenie odgrywają pewne elementy subiektywne dotyczące okresu po zawarciu umowy. Ważną wskazówką jest tutaj czas korzystania z rzeczy przez zamawiającego: im dłuższy czas tym mniej prawdopodobne, że wada była subiektywnie (w świetle usprawiedliwionych oczekiwań) istotna dla zamawiającego, a tym bardziej prawdopodobne jest, że wada jest jedynie pretekstem do odstąpienia od umowy.

Podstawą do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy była w istocie okoliczność, iż powodowi aparat w jego subiektywnej ocenie wysuwał się z ucha. Subiektywne wrażenie, że aparat jest luźny w uchu - jak to wskazał sam powód w swoich wyjaśnieniach - nie stanowi w ocenie Sądu wady aparatu na tyle istotnej aby upoważniała do odstąpienia od umowy i to półtora roku od zawarcia umowy w sytuacji gdy sam aparat od strony elektronicznej jest sprawny.

Z kolei nieostrożne obchodzenie się z aparatem słuchowym i doprowadzenie do jego mechanicznego uszkodzenia także nie może usprawiedliwiać odstąpienia od umowy.

W efekcie nie sposób uznać oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy jako w pełni skutecznego dlatego też uznając, iż zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisów prawa materialnego tj. art. 556 k.c. w zw. z art. 638§ 1 k.c. i art. 556¹ k.c. na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. należało orzec jak w pkt 1 wyroku.

Z uwagi na szczególne okoliczności sprawy, podeszły wiek powoda Sąd Okręgowy zdecydował się skorzystać z uprawnienia określonego w art. 102 k.p.c. i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanych za pierwszą i drugą instancję .